

Jacek JAWORSKI*

Sytuacja administracyjnoprawna – wybrane zagadnienia z perspektywy nauczania Jana Boć

Jan Boć przez sytuację administracyjnoprawną rozumiał „każdą sytuację społeczną określonego podmiotu, której elementy składowe zostały ukształtowane prawnie w sposób bezpośredni lub pośredni ze względu na konkretne zdarzenia prawne”¹, czy też „każdą taką społecznie wyróżnialną sytuację określonego podmiotu prawnego, którą obowiązujące normy prawne wyznaczają w sposób bezpośredni lub pośredni”². Widać zatem, iż na przełomie lat trzon owej definicji nie uległ zmianie, i choć jego „nowsze” podejście w konsekwencji posiłkuje się pojęciem zdarzenia prawnego, to w istocie chodziło o ukazanie każdej sytuacji prawnej określonego podmiotu, bez względu na to, czy nastąpiło w sposób bezpośredni lub pośredni³.

Sytuacja administracyjnoprawna w nauczaniu Boć stanowi zatem nie tylko pewną propozycją metodologiczną – jak wskazuje sam autor – mającą na celu urealnienie i uproszczenie związków między stanem faktycznym, w którym znajduje się określony podmiot, a poszczególnymi elementami tego stanu (ze względu na regulację prawną, która ich dotyczy), ale także alternatywę do pojęcia stosunku administracyjnoprawnego (co może świadczyć przynajmniej o częściowej konkurencyjności obu pojęć). Podejście takie znalazło poniekąd swe odbicie w doktrynie, co widać chociażby w omawianiu problematyki stosunku administracyjnoprawnego właśnie wespół z sytuacją administracyjnoprawną⁴.

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: mrjaworski@wp.pl.

¹ *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2001, s. 359.

² J. Boć, *Obywatel wobec ingerencji współczesnej administracji*, Wrocław 1985, s. 150.

³ Co ciekawe, w ostatniej z cytowanych publikacji pojęcie to zostało omówione w odniesieniu do pojęcia stosunku prawnego (w podrozdziale dotyczącym sytuacji prawnej obywatela), zaś w podręczniku do prawa administracyjnego przedstawiono je w jednym podrozdziale z pojęciem stosunku administracyjnoprawnego.

⁴ Por. Z. Duniewska, *Stosunek administracyjnoprawny, sytuacja administracyjnoprawna*, [w:] Z. Duniewska *et al.*, *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2004, s. 55–63.

Opowiedzenie się wyłącznie za używaniem jednego z wymienionych pojęć, co Boć sugerował, wskazując ułomności opisywania za pomocą narzędzia stosunku prawnego wielu zależności, jakim na gruncie publicznoprawnym poddana jest jednostka⁵, nie wydaje się w pełni zasadne. Oba pojęcia nie są wzajemnie wykluczające się, czy też – mówiąc precyzyjniej – w pełni wystarczające do opisania wszystkich normatywnych zależności, jakie są istotne w nauce szeroko rozumianego prawa administracyjnego. Pojęcie stosunku administracyjnoprawnego doskonale ukazuje wertykalny charakter relacji między organem, który władczo i jednostronnie rozstrzyga o uprawnieniach i obowiązkach strony postępowania stanowiącej „drugi podmiot” wskazanego stosunku. Jest to podstawowy wyróżnik chociażby w odniesieniu do gałęzi prawa cywilnego, gdzie stosunki prawne mają co do zasady charakter horyzontalny. Nie oznacza to jednak nieprzydatności pojęcia stosunku prawnego na gruncie prawa administracyjnego (gdzie stosunki mają charakter wertykalny). Inny charakter stosunków prawnych nie oznacza ich braku i już z tego powodu, tj. konieczności opisu relacji między podmiotami, pojęcie stosunku prawnego jest przydatne⁶. Wiąże się to z perspektywą procesową, a zatem tam, gdzie analiza norm o charakterze formalnym stanowi punkt odniesienia⁷. Boć idzie jednak w swych założeniach dalej – wskazuje, że przy badaniu norm prawa administracyjnego pojęcie to przestaje pełnić rolę narzędzia niezbędnie użytecznego⁸.

Zachęcając do używania pojęcia sytuacji administracyjnoprawnej autor wymienia związane z tym następujące korzyści w postaci⁹:

- a) uproszczenia związków pojęciowych;
- b) uzyskania adekwatności między stanem faktycznym i stanem prawnym określonego podmiotu;
- c) możliwości uwzględnienia innych elementów niż przy pomocy pojęcia stosunku administracyjnoprawnego;
- d) uzyskania lepszej możliwości opisu praw i obowiązków określonego podmiotu w razie, gdy jest on adresatem działań typu organizatorskiego;
- e) ominięcia sporu co do tego, kto jest drugą stroną stosunku administracyjnoprawnego;
- f) otwarcia możliwości opisu sytuacji tworzonej przez normę organizacyjną;

⁵ Jan Boć nie tylko wskazywał, że „potrzeba szerszego spojrzenia na prawa i obowiązki podmiotów prawnych mogłaby być zaspokojona lepiej, gdybyśmy obok pojęcia stosunku prawnego wprowadzili dające dużo możliwości opisu pojęcie sytuacji prawnej”, ale dodał, że można się pokusić o „wylimitowanie pojęcia stosunku prawnego”. *Prawo administracyjne...*, s. 358–359.

⁶ Boć wskazywał, że na gruncie prawa karnego czy państwowego pojęcie stosunku prawnego przestaje w opozycji do prawa cywilnego pełnić rolę narzędzia niezbędnego. Por. J. Boć, *op. cit.*, s. 148.

⁷ Wydaje się, że sam autor ma tego dokładną świadomość.

⁸ *Prawo administracyjne...*, s. 358. Tak daleko postawiona teza wydaje się przerastać założenia niniejszego opracowania. Nie ulegając zatem „pokusie” eliminacji pojęcia stosunku administracyjnoprawnego, co najwyżej należy (przy zastosowaniu techniki prawnoporównawczej do stosunku administracyjnoprawnego) zaakcentować zalety używania pojęcia sytuacji administracyjnoprawnej.

⁹ J. Boć, *op. cit.*, s. 151–152; *Prawo administracyjne...*, s. 359–360.

g) uniknięcia części trudności wynikających z podziału na prawo wewnętrzne i prawo dotyczące stosunków zewnętrznych;

h) ułatwienia budowania sytuacji prawnych na podstawie norm kompetencyjnych.

Odnosząc się do pierwszego kryterium, to uproszczenie związków pojęciowych może być zasadne, gdy pojęcia, które mają ulec wyrugowaniu, stanowią hamulec rozwoju myśli i dążeń. Nie wydaje się jednak, aby spojrzenie przez pryzmat stosunku administracyjnoprawnego było spojrzeniem wadliwym i spowalniającym. Co najwyżej do opisu różnych stanów można czasem uznać pojęcie stosunku prawnego za zbyt precyzyjne. Nie jest to jednak wada samego pojęcia, lecz ewentualnie wina osób, które wadliwie się tym pojęciem posługują.

Adekwatność, którą zdaniem Bocia można uzyskać między stanem faktycznym i stanem prawnym przy wykorzystaniu pojęcia sytuacji, jest bezsprzeczna. Sytuacja administracyjnoprawna to bowiem nic innego jak pewien stan faktyczny, który po pierwsze wystąpił w rzeczywistości, po drugie zaś spełnia przynajmniej w minimalnym zakresie założenia normatywne wynikające z opisu zawartego w przepisach prawa administracyjnego, a zatem (po trzecie) bezsprzeczne jest wywołanie skutku prawnego. Wskazana cecha adekwatności w niczym nie zmienia jednak tego, że pewne zdarzenia i sytuacje występują (lub nie) jako przedmiot relacji, stając się elementem „zawieszonym” właśnie między określonymi podmiotami. Stworzona definicja, która ma pomagać w uzyskaniu adekwatności między stanem faktycznym a stanem prawnym, odnosi się zarazem do „społecznie wyróżnialnej sytuacji podmiotu”, a zatem akcentuje ujęcie podmiotowe tam, gdzie zakres przedmiotowy wydaje się mieć najważniejsze znaczenie.

Oczywiste jest także, iż konsekwencją uproszczenia związków pojęciowych (lit. a) jest zazwyczaj ominięcie pewnych sporów, jak na przykład ustalenie, kto jest stroną stosunku prawnego (lit. e). *A contrario* można wskazać, że uproszczenie związków pojęciowych uniemożliwia ustalenie elementów podmiotowych i charakteru prawnego zawartych relacji. Ominięcie pewnych sporów może być pożyteczne, jeśli dane pojęcie niejako ze swej istoty taki spór generuje, jeśli jednak tak nie jest, to „ominięcie” staje się „pominięciem”, a zatem równie dobrze może być przejawem zaniechania.

Pamiętajmy zatem, iż stosunek administracyjnoprawny nie służy (i nie jest do tego stworzony), aby opisywać pewną sytuację administracyjnoprawną, natomiast opis stanu faktycznego względem normy jest właśnie opisem sytuacji. *A contrario* sytuacja administracyjnoprawna nie jest w stanie w kompletny sposób ukazać procesu nakładania uprawnienia lub obowiązku.

Trzeba się natomiast zgodzić z autorem, że pojęcie sytuacji administracyjnoprawnych może doprowadzić do budowania i opisywania sytuacji prawnych na podstawie norm kompetencyjnych (lit. h) i organizacyjnych (lit. f). Opisywanie sytuacji na podstawie norm kompetencyjnych, w szczególności takich, których treścią będzie obowiązek takiego działania organu, które nie prowadzi do nawiązania stosunku prawnego, faktycznie może ułatwić ujęcie, opisanie czy przeanalizowanie pewnej sfery działalności organów administracji. Natomiast

opisywanie struktur organizacyjnych w ramach sfery wewnętrznej, nawet bez żadnego działania organów, i to wewnątrz administracji, o tyle nie odpowiada w pełni istocie przedstawionej definicji sytuacji administracyjnoprawnej, o ile w opisie tym brak „określonego podmiotu”¹⁰.

Skoro zatem pojęcie stosunku administracyjnoprawnego nie służy najlepiej do opisywania sytuacji administracyjnoprawnej, to powstaje pytanie: dlaczego Boć w swych publikacjach porównuje oba te pojęcia? Wydaje się, że tematyką sytuacji prawnej autor zainspirował się niejako w związku z analizą stosunku administracyjnoprawnego¹¹. Rozdział na temat sytuacji prawnej obywatela¹² zaczyna on właśnie od analizy definicji pojęcia stosunku administracyjnoprawnego wypracowanych w teorii prawa i nauce prawa administracyjnego, przy czym definicje te, jak definicja Zygmunta Ziemińskiego¹³ czy Sławomiry Wronkowskiej¹⁴ oraz rozważania Franciszka Longchamps¹⁵, Józefa Filipka¹⁶ i cytowanego także Emanuela Iserzona¹⁷, odnoszą się do stosunku prawnego. I tak teoretycy prawa analizują stosunek prawny w zależności od typów sytuacji prawnej, natomiast administratywiści posługują się wprost pojęciem sytuacji do budowy pojęcia stosunku prawnego¹⁸. Boć pisze, że „nie jest możliwe zbudowanie jednego i uniwersalnego modelu tego pojęcia” oraz dodaje: „myślę jednak, iż ową niekwestionowaną produktywność poznawczą badań nad stosunkiem prawnym można by uzyskać poprzez zatrzymanie na poziomie sytuacji prawnej, skoro właściwie ta sytuacja stanowi – ujmowany w różnej kolejności – element konstrukcyjny stosunku prawnego”¹⁹.

Można zatem odnieść wrażenie, że powyższe definicje stosunku administracyjnoprawnego, na jakie powołuje się omawiany autor, posługują się niejako intuicyjnie pojęciem sytuacji administracyjnoprawnej, czyniąc to bardziej z konieczności, wobec braku alternatywy, nie wchodząc w problem ustalania treści pojęcia sprawy²⁰. Jest to podejście o tyle uzasadnione, że pojęcie sytuacji praw-

¹⁰ Zakładam, że przez określony podmiot chodzi o podmioty posiadające podmiotowość prawną znajdujące się poza strukturą i sferą wewnętrzną administracji.

¹¹ Czynie takie założenie, ponieważ autor nie dokonuje analizy i porównań do innych pojęć i narzędzi – jak chociażby zdarzenie prawne czy sprawa administracyjna – lecz przytacza i analizuje definicje dotyczące stosunku administracyjnoprawnego.

¹² J. Boć, *op. cit.*, s. 144.

¹³ Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa–Poznań 1973, s. 133.

¹⁴ Autorka ta wręcz uznaje, że zbudowanie pojęcia stosunku prawnego musi rozpoczynać się od odróżnienia odmiennych typów sytuacji prawnych. S. Wronkowska, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Poznań 1973, s. 17.

¹⁵ F. Longchamps, *O pojęciu stosunku prawnego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1958, s. 51.

¹⁶ Zob. J. Filippek, *Stosunek administracyjnoprawny*, Kraków 1968.

¹⁷ E. Iserzon, *Prawo administracyjne. Podstawowe instytucje*, Warszawa 1968, s. 26–31.

¹⁸ F. Longchamps, *op. cit.*, s. 47.

¹⁹ J. Boć, *op. cit.*, s. 146.

²⁰ F. Longchamps definiuje wprawdzie używane do stworzenia stosunku pojęcie sytuacji prawnej, jednakże określa je stosunkowo szeroko jako „całość znaczeń, które prawo przedmiotowe ma dla określonego podmiotu”. F. Longchamps, *op. cit.*, s. 47.

nej zręcznie dopasowuje się do stosunku prawnego czy też doskonale nadaje się jako budulec stosunku administracyjnoprawnego. Upraszczając składnię definicyjną stosunku administracyjnoprawnego do samego rdzenia konstrukcyjnego, dochodzimy bowiem do określenia iż „stosunek... to taka sytuacja, w której...”. Zdanie to wydaje się poprawne pod względem oceny semantycznej, „wyściowej” budowy, konstrukcji do logicznie wynikowego zbudowania treści; jest także poprawne pod względem gramatycznym. Dzieje się tak z tego prostego powodu, iż wiele z opisywanych zjawisk można nazwać „sytuacjami”. Natomiast w drugiej stronie wskazana zależność już nie działa, co zresztą zauważa sam autor. Za bezskuteczne należałoby zatem uznać próby opisywania sytuacji administracyjnoprawnej za pomocą stosunku prawnego, zgodnie z konstrukcją, iż „sytuacja administracyjnoprawna to taki stosunek prawny, w którym...”

Boć dzieli sytuacje na potencjalne i realne. Potencjalne sytuacje to takie, w których ze względu na zaistniały stan faktyczny nie zindywidualizowano jeszcze konkretnych praw i obowiązków wobec danego podmiotu, aczkolwiek owo zindywidualizowanie musi (lub może) nastąpić. Sytuacja realna zaś oznacza, że w wyniku aktu administracyjnego wydanego w trybie określonego postępowania lub w inny prawem określony sposób²¹ nastąpiło odniesienie sformułowanych generalnie i abstrakcyjnie praw i obowiązków do oznaczonego konkretnie podmiotu prawnego. Powyższy podział bazuje na podziale stosowanym przy stosunku administracyjnoprawnym, przy czym wymienione sytuacje potencjalna i realna uwidaczniają statyczne cechy tego pojęcia i związane z tym trudności w opisaniu tego, co dzieje się między wszczęciem postępowania (zaistnieniem sprawy) a zakończeniem procesu (załatwieniem sprawy). Wydaje się, iż przy tej okazji możemy wyróżnić co najmniej trzy sytuacje statyczne: tę, w której nastąpiła zawisłość sprawy, i tę, w której sprawę się rozstrzyga, oraz przynajmniej jedną sytuację pomiędzy dwiema poprzednimi. Rozróżnienie sytuacji w ujęciu dynamicznym (jako obejmujące cały ciąg sytuacji statycznych) i sytuacji w ujęciu statycznym (jako wycinek pewnego stanu w danym momencie) stanowi pewną trudność, o której należy przesądzić jeszcze przed użyciem wskazanego pojęcia-narzędzia.

Z klasyfikacji Bocia wynika jeszcze sytuacja złożona (ogładana jakby w pionie), występująca w pewnym uwarunkowaniu (wykonanie jednego warunkuje drugie)²². W tym przypadku także występuje pewna analogia do sprawy administracyjnej, gdzie z perspektywy procesowej mamy do czynienia z odrębnymi rozstrzygnięciami, które jednak dla obywatela są tylko etapem jednej większej „sprawy”. Sam Kodeks postępowania administracyjnego (dalej: k.p.a.) używa na różne okoliczności pojęcia „sprawa”²³, np. poprzez instytucję zawieszenia postępowania w związku z wystąpieniem zagadnienia wstępnego (art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a.), współdziałania organów, czy podstawę wznowieniową w art.

²¹ Można zatem przyjąć także, że *ex lege*, co oznacza, że moment zaistnienia sytuacji potencjalnej i realnej jest ten sam.

²² J. Boć, *op. cit.*, s. 155.

²³ Por. T. Woś, *Pojęcie „sprawy” w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego*, Wrocław 1990, s. 330.

145 § 1 pkt 8 k.p.a. Użyty w tym przepisie zwrot „w oparciu” świadczy, że jedna decyzja musi wynikać z drugiej²⁴ (a zatem świadczy o uwarunkowaniu, o jakim była mowa w sytuacji złożonej). Jeśli jednak na problematykę tę spojrzymy w ujęciu statycznym, to kolejne postępujące i warunkujące się wzajemnie decyzje uznamy za sytuacje realne (każda decyzja z osobna), co oznacza, że sytuacja złożona może odbierana być jako ciąg wielu sytuacji realnych. Sytuacja złożona jest zatem próbą podjęcia się opisu sytuacji w znaczeniu szerokim i dynamicznym²⁵. Sytuację, w której następuje załatwienie sprawy, można więc wprost przyrównać do decyzji administracyjnej, stąd kolejny podział na sytuacje zamknięte i otwarte (analogia, jaka powstaje, wiąże się z zasadą trwałości decyzji ostatecznych).

Zastrzeżenia może budzić natomiast rozróżnianie sytuacji okresowych²⁶. Boć wyróżnia, stosownie do podziału norm prawa administracyjnego, sytuacje organizacyjno-prawne, sytuacje procesowe i sytuacje materialnoprawne. W tym ostatnim przypadku określa jako niewystarczające posługiwanie się pojęciem interesu prawnego, prawa podmiotowego, prawa (uprawnienia) i obowiązku do dokładnego opisu sytuacji prawnej, co dosyć wyraźnie widać, gdy sytuacja społeczna danego podmiotu uzyskała kwalifikację prawną „w sposób pośredni”. Chodzi o przypadki, w których skutki przydania praw czy obowiązków adresowanych bezpośrednio do podmiotu x dotyczą praktycznie podmiotu y oraz wszelkie inne sytuacje oddziaływania na sferę podmiotów, np. gdy obywatel staje się poszkodowany skutkami zanieczyszczeń czy też jest użytkownikiem drogi publicznej²⁷.

Nie można w końcu pominąć faktu, iż w sytuacji potencjalnej jednostka może charakteryzować się realnym interesem prawnym – co może budzić wątpliwości wynikające już z samego nazewnictwa (interes prawny realny w sytuacji potencjalnej). Może zdarzyć się także, że jednostka nie będzie posiadała interesu prawnego, a znajdzie się w zakresie podmiotowym sprawy potencjalnej. Te same przypadki możemy rozdzielić na sytuacje realne. Oczywiście chodzi tu o sytuacje prawnie realne²⁸. W sytuacjach takich może znaleźć się osoba zarówno posiadająca interes prawny, jak i go nieposiadająca (która była jednak objęta zakresem sprawy potencjalnej). W końcu wydaje się, iż w sprawach tych może uczestniczyć także osoba, która została niesłusznie uznana za stronę i do której zaadresowano to rozstrzygnięcie. Już sam fakt, że sytuacja realna nie jest sytuacją faktyczną, tylko prawną (prawnie realną), może budzić

²⁴ M. Jaśkowska, [w:] M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 863 oraz cytowany tam wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2006 r., II GSK 156/06, Lex nr 276701, zgodnie z którym: „Związek, o którym mówi art. 145 § 1 pkt 8, można obrazować jako sekwencję działań prawnych”.

²⁵ J. Boć wskazuje, iż „opis sytuacji prawnych jest złożony i wiąże się z układem uwarunkowań sformułowanych w całym prawie administracyjnym”. J. Boć, *op. cit.*, s. 155.

²⁶ Wynika to z faktu opowiedzenia się za statycznym rozumieniem pojęcia sytuacji administracyjnej.

²⁷ J. Boć, *op. cit.*, s. 160–162.

²⁸ Nazwa akcentuje jedynie fakt, że są one realne, pomijając, że chodzi o realność prawną.

trudności, bo sytuacje, jakie realnie zachodzą w życiu, nie muszą być przecież sytuacjami prawnymi.

Próbując ustalić najbardziej praktyczne podejście, podział i cel używania pojęcia „sytuacji administracyjnoprawnej”, trzeba zaakcentować, iż jest to pojęcie właściwe do opisu statycznego, a zatem ma słaby walor poznawczy w przypadkach dynamicznych, procesowych, formalnych (a zatem tam, gdzie pojęcie stosunku administracyjnoprawnego wydaje się przydatne oraz tam, gdzie mamy do czynienia z dynamiczną zmianą sytuacji, co zmusza nas do ciągłego weryfikowania jej statusu).

Trzeba w końcu mieć świadomość, iż pewne pojęcia mogą się stawać narzędziami badawczymi, służącymi przede wszystkim do poznawania różnych zależności w obszarze normatywnym o określonej specyfice. Wydaje się, że dla Boci taka przydatność sytuacji administracyjnoprawnej uwidoczniła się w odniesieniu do działalności organizatorskiej administracji²⁹, a także, a może przede wszystkim, w stosunku do działań przedsiębiorstw państwowych. Oczywiście dziś udział tych przedsiębiorstw jest znacznie mniejszy, co wcale nie oznacza, iż ujęcie sytuacji jednostki (wobec wszelkich przedsiębiorstw) traci na znaczeniu. Wręcz przeciwnie, tam, gdzie w grę wchodzi ochrona praw jednostki, której nie da się opisać z punktu widzenia bezpośrednich działań administracji czy też sytuacji, w których podmiot występuje jako strona stosunku prawnego (uczestnik procesu i adresat rozstrzygnięcia) – tam właśnie znaczenia nabierają inne narzędzia służące do opisu pozycji prawnej podmiotu.

Problem ze stworzoną definicją sytuacji administracyjnoprawnej tkwi także w tym, że łączy ona określony podmiot z sytuacją społeczną, nazywając to sytuacją prawną. Sytuacja jako opis pewnego stanu z natury rzeczy najlepiej nadaje się do określenia pewnego zdarzenia. Występujące w nim podmioty nie są jednak w tym ujęciu aż tak istotne³⁰. Odnosząc się do wskazanych przypadków z bliskiego Bociowi kręgu ochrony środowiska, możemy powiedzieć, iż rzecz idzie o jakość wody³¹, energię elektryczną, gaz czy nawet powietrze, które są na gruncie prawa ochrony środowiska dobrami prawnie chronionymi, albo że sprawa dotyczy uprawnienia do wydobycia, eksploatacji lub dystrybucji wymienionych dóbr. W powyższej perspektywie nie jest jednak tak bardzo istotne, kto ma owe dobra eksploatować lub kto ma być ich docelowym odbiorcą (choć niewątpliwie znajdują się podmioty z tego korzystające). Liczy się za to sposób eksploatacji, czy też jakość i parametry dystrybuowanych środków. I właśnie położenie nacisku na ów przedmiot stanowi więź między sprawą a sytuacją prawną³². Oczywiście nie każda sytuacja prawna jest sprawą administracyjną, choć bez wątpienia każda sprawa administracyjna, która zaistnieje, jest

²⁹ J. Boć, *op. cit.*, s. 170.

³⁰ Widać tu pewną analogię do sprawy administracyjnej.

³¹ Na przykład w zakresie ochrony wód i utrzymania ich jakości: J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska*, Wrocław 2008, s. 222.

³² Por.: T. Kiełkowski, *Sprawa administracyjnoprawna*, Kraków 2004, s. 110 oraz cytowany tam J. Filipek, *Administracja państwowa i jej organy na tle prawnosubiektywistycznej wizji instytucji porządku prawnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, R. XXIV, s. 30.

zarazem sytuacją prawną. Sytuacja prawna bardziej lokuje się jednak w zakresie tego, co nazywamy stanem faktycznym, który jednocześnie odpowiada ujętemu w normie prawnej zakresowi, i z tego tytułu możemy określić ją przymiotnikiem „prawna”. Zatem sytuacja prawna nie powinna być tak mocno łączona z podmiotem ani tym bardziej sytuacja opisywana z perspektywy danego „określonego” podmiotu nie powinna być łączona z sytuacją wielu podmiotów składającą się na sytuację społeczną.

Omawiana definicja sytuacji prawnej nieco odbiega od tak rozumianej bezpośredniości, w której kształtowanie sfery prawnej rozumiemy jako wpływanie na tę sferę, czyli jakąkolwiek zmianę tej sfery. Definicja skonstruowana przez Bocia mówi o „sytuacji społecznej”, ale zarazem „określonego podmiotu”, a przecież prawnie określona i istotna zarazem pod względem społecznym sytuacja nie musi być jednocześnie sytuacją prawną podmiotu, który zaistniał w jej stanie faktycznym. Nie wszystkie sytuacje, które są jakkolwiek uregulowane, są sytuacjami prawnymi. Może się zatem okazać, że jeden z podmiotów jako „określony” zaistnieje w danej sytuacji prawnej, dla drugiego zaś będzie to jedynie „cudza” sytuacja prawna lub co najwyżej „własna” sytuacja faktyczna.

Zaproponowana przez Bocia definicja jako remedium na ominięcie pewnych sporów może być zatem pożyteczna tylko w wyjątkowych i zarysowanych celem badawczym sytuacjach (tylko wówczas, gdy niejako ze swej istoty ów spór generuje, a spór ten leży poza głównym nurtem rozważań). Ocena wymienionych cech jest jednak wysoce relatywna i *de facto* zależy od obranego celu i pola badawczego. Trzeba pamiętać, iż nawet jeśli dzięki omawianemu pojęciu pominiemy spór co do ustalenia podmiotów stron relacji, to przecież ani tego sporu nie wygaszamy, ani go nie rozwiązujemy. Samo poszukiwanie adekwatności między stanem faktycznym a prawnym winno odbywać się przy minimalizowaniu roli zakresu podmiotowego, gdyż taka jest jego istota.

Bibliografia

- Boć J., *Obywatel wobec ingerencji współczesnej administracji*, Wrocław 1985.
- Boć J., Nowacki K., Samborska-Boć E., *Ochrona środowiska*, Wrocław 2008.
- Duniewska Z., *Stosunek administracyjnoprawny, sytuacja administracyjnoprawna*, [w:] Z. Duniewska et al., *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2004.
- Filipek J., *Administracja państwowa i jej organy na tle prawno-subiektywistycznej wizji instytucji porządku prawnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, R. XXIV.
- Filipek J., *Stosunek administracyjnoprawny*, Kraków 1968.
- Iserzon E., *Prawo administracyjne. Podstawowe instytucje*, Warszawa 1968.
- Jaśkowska M., Wróbel A., *Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 2013.
- Kielkowski T., *Sprawa administracyjnoprawna*, Kraków 2004.
- Longchamps F., *O pojęciu stosunku prawnego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1958.
- Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2001.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996.
- Woś T., *Pojęcie „sprawy” w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego*, Wrocław 1990.
- Wronkowska S., *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Poznań 1973.
- Ziemiński Z., *Teoria prawa*, Warszawa–Poznań 1973.

THE LEGAL ADMINISTRATIVE SITUATION – SELECTED ISSUES
FROM THE PERSPECTIVE OF PROFESSOR JAN BOĆ'S TEACHING

Abstract: The article deals with the concept of legal administrative situation. The author describes, analyzes and assesses the content of the concept and doctrinal classification of legal administrative situation. The article attempts to relate to the scientific achievements of Professor Jan Boć.

Keywords: LEGAL ADMINISTRATIVE SITUATION, LEGAL RELATIONSHIP, JAN BOĆ